

KURIER WILEŃSKI

Rok VIII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 55 (1997)

W obronie płuc Wilna.

Jedną z najcenniejszych ozdób Wilna są jego okolice. Któż z wilanin nie zna uroczej Altarij, owego jak stwierdza prof. Limanowski „płuca miasta” Belmontu, Zakretu, Karolinek, Antokoła, wreszcie pasma wzgórz Ponarskich. Jakimś dziwnym, a szczęśliwym zrządzeniem losu zachowały się do dziś niemal w śródmieściu gaje wiekowych sosn i świerków. One to nadają Wilnu owe niezapomniane piętno „miłego” miasta. Nie też dziwnego, iż zagadnienie gospodarki w lasach podmiejskich jest niezwykle żywo odczuwane przez ogół mieszkańców Gedyminowego ogrodu. Gdy przed wojną nad sosnami Antokoła zawisła groźba zagłady, ludność tej dzielnicy samorzutnie wystąpiła z petycją o zakaz rąbania lasu. I petycja swój skutek podobno odniosła.

W krajach zachodnich dostatecznie doceniają znaczenie zadrzewiania miasta. Wchodzą tu w grę przede wszystkim względy zdrowotne. Bólączką współczesnego życia wielkomiejskiego jest brak powietrza. Na tym to gruncie zrodziła się koncepcja miasta-ogrodu. Z dużym nakładem pracy i pieniędzy realizują swe projekty miast-ogrodów zamożniejsze miasta na zachodzie. Przyroda jest tam otaczana jak najpieczołowitszą opieką. Żyjemy dziś w okresie wzmożonej walki z gruźlicą, owem przekleństwem szerokiej mas wielkomiejskiego proletariatu. W tej walce najniebezpieczniejszym środkiem — lasy, oczyszczające zepsute powietrze miejskie. Walka z gruźlicą w Wilnie natrafia na szczególne trudności zwłaszcza ze względu na warunki mieszkaniowe szerokiej warstw ubogiej ludności peryferij naszego miasta. Podmiejskie gaje sosnowe, gdzie w słońcu hasają najmłodsze pokolenia wilanin to dla wielu jedyny ratunek od gruźlicy.

Nietylko, zresztą, wchodzą tu w grę względy zdrowotne. Ileż to uroku dodają Wilnu okalające wieńcem miasta wzgórza zadrzewione! Śmiało rzecz można, iż Wilno, pozbawione swej malowniczej panoramy, utracił bezpowrotnie swój niezastąpiony urok. A czy obcowanie z naturą nie jest jednym z najważniejszych czynników wychowawczych, że wspomnę o młodzieży szkolnej, spędzającej wolne od zajęć godziny w podmiejskich lasach Antokoła, Altarij, Karolinek, Zakretu, wreszcie doniedawna tak pięknych Ponar?

A jednak władze miejskie Wilna nie doceniają znaczenia lasów podmiejskich. Ci, którzy pamiętają Wilno i jego okolice przed wojną, mogą poświadczyć jak szybko posuwa się proces niszczenia zabytków przyrody dokoła miasta. Władze miejskie powojennego Wilna nietylko — że nie powstrzymują procesu niszczenia przyrody, ale go wprost potęgają swoją bezplanową gospodarką leśną. Dość wskazać na Ponary, by stwierdzić, że tak jest istotnie.

Należy stwierdzić, iż gospodarka władz miejskich w lasach podmiejskich odbywa się dotychczas bez żadnego planu. Nie rozstrzygnięto nawet kwestii podstawowej: czemu są dla Wilna lasy podmiejskie? Czy posiadają one charakter rezerwatów ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami, czy też lasów w znaczeniu gospodarczym, przynoszących zyski z eksploatacji? W związku z tem kto ma je mieć pod swą pieczę? Wydział nieruchomości miejskich, Wydział zdrowia, czy też wreszcie konserwator sztuki, zabytków i przyrody? Kwestji tej bagatelizować nie można. Dowodem tego może służyć fakt, iż dziś zarząd i opieka nad lasami podmiejskimi spoczywa w ręku ławnika Łazarza Kruka, szefa sekcji nieruchomości miejskich. Nie mam zamiaru podawać w wątpliwość zdolności administracyjnych p. Kruka, muszę jed-

nak zaznaczyć, iż z zawodu kupiec, o którym trudno przypuszczać, aby naleźycie oceniać piękno i zdrowotne znaczenie przyrody w miastach w roli opiekuna przyrody w Wilnie — to wygląda trochę groteskowo.

Poruszone powyżej kwestje muszą być przedyskutowane zwłaszcza wobec najwęższego przykładu gospodarki w lasach podmiejskich. Chodzi mi o głośną sprawę wyrębu drzew w gaju Antokolskim. Z wyjaśnienia Wil. Kom. Państw. Rady Ochrony Przyrody w Wilnie (Kur. Wil. z dn. 25.II 1931 r.) dowiadujemy się co następuje:

„Sprawa wycinania drzew w lasach miejskich Wilna zależy jest od Inspektoratu Ochrony Lasów w Urzędzie Wojewódzkim. Drzewa te usuwane są za zezwoleniem tegoż Inspektoratu i pod jego ścisłą kontrolą, wskutek odpowiedniego podania Magistratu i po zbadaniu tej sprawy przez specjalną komisję. Są to wyłącznie drzewa chore, zarażone hubą i jako takie muszą być usuwane na mocy ustawy o ochronie lasów” (podkr. nasze).

Z powyższych słów wynika, że: 1) odpowiedzialnym za wyrąb drzew w Gaju Antokolskim jest Inspektorat Ochrony Lasów w Urzędzie Wojewódzkim, 2) drzewa na wyrąb kwalifikuje specjalna komisja z ramienia tegoż Inspektoratu, 3) wchodzą tu w grę wyłącznie drzewa chore, zarażone hubą. Cała sprawa wydaje się więc być jasna i pozostaje nam tylko wyrazić smutek, że tak piękne na oko okazy drzewne, na których notabene rzadko gdzie można się dopatrzeć śladów owej zgubnej huby, należy jak najszybciej usunąć. Ale oto dalsze słowa komunikatu budzą pewne refleksje: „dodajemy jeszcze, że jak na ogólny obszar lasów miejskich, zajmujących powierzchnię czterystu bezmała hektarów ilość 638 drzew rozrzuconych po całym terenie, które są wszystkie w dwóch miejscach ponumerowane i każde osobno zakwalifikowane przez wymienioną komisję — stanowi procent dość niski. Lasy miejskie są pod bezwzględna ochroną bodajże do roku 1934 a sprawę tę ma pod swoją opieką p. Inspektor Kotkorowski, który jest znany jako bardzo gorący zwolennik wspomnianych ochrony”. Nie wdając się w polemikę o to, że szefów przytoczonej enuncjacji, muszę stwierdzić, iż zostały tu wysunięte zupełnie odmienne przesłanki. Bowiem albo drzewa są chore i muszą być wycięte, albo są zdrowe, ale w takim razie cała argumentacja części pierwszej komunikatu upada.

Jakże wygląda całokształt sprawy wycinania drzew w gaju Antokolskim?

W dn. 2.XII 1930 r. mieszkańcy ul. Polowej zostali zaalarmowani rąbaniem starodrzewu w gaju Antokolskim wprost potęgą swoją bezplanową gospodarką leśną. Dość wskazać na Ponary, by stwierdzić, że tak jest istotnie. Należy stwierdzić, iż gospodarka władz miejskich w lasach podmiejskich odbywa się dotychczas bez żadnego planu. Nie rozstrzygnięto nawet kwestii podstawowej: czemu są dla Wilna lasy podmiejskie? Czy posiadają one charakter rezerwatów ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami, czy też lasów w znaczeniu gospodarczym, przynoszących zyski z eksploatacji? W związku z tem kto ma je mieć pod swą pieczę? Wydział nieruchomości miejskich, Wydział zdrowia, czy też wreszcie konserwator sztuki, zabytków i przyrody? Kwestji tej bagatelizować nie można. Dowodem tego może służyć fakt, iż dziś zarząd i opieka nad lasami podmiejskimi spoczywa w ręku ławnika Łazarza Kruka, szefa sekcji nieruchomości miejskich. Nie mam zamiaru podawać w wątpliwość zdolności administracyjnych p. Kruka, muszę jed-

dent Czyż oświadczył, iż o wyrębie lasu na Antokolu nie wie i że żadnych zarządzeń w tym względzie nie wydawał. Celem wyjaśnienia sprawy natychmiast zawezwał referenta p. Ostrowskiego, kierownika Wydziału nieruchomości referatu leśnego w Magistracie. Ten ostatni wyjaśnił, iż chodzi tu o wyrąb 640 sztuk drzew, zakwalifikowanych już specjalną komisją za zgodą Urzędu Wojewódzkiego jako chore. Z tych około 250 z kwartału między ulicami Polową i Sióstr Miłosierdzia, pozostałe w dalszym lesie za Szpitalem Dziecięcym. Wobec tego, iż p. Ostrowski kategorycznie twierdził, iż chodzi tu wyłącznie o drzewa schorzone, niżej podpisany zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie dlaczego wycina się pas dwudziestometrowej szerokości wzdłuż ulicy Polowej, skoro nie jest to zgodne z zasadą wycinania drzew wyłącznie schorzonych. Na powyższe zapytanie p. Ostrowski odpowiedział, iż w danym wypadku wchodzi w grę istotnie drzewa zdrowe, natomiast wycięcie ich jest konieczne ze względu na regulację ulicy Polowej. Obecnie przy powyższej rozmowie p. prezydent Czyż, oraz naczelnik Wydziału Komunikacji p. Wątorski stwierdzili, iż planu regulacji ulic na Antokolu jeszcze nie ma, i o regulacji ulicy Polowej dziś jeszcze mowy być nie może. P. prezydent Czyż dodał ponadto, iż nimie conajmniej lat 15—20 nim się do tej roboty na przedmieściach przystąpi.

Tyle co do wyjaśnień udzielonych delegacji już w Magistracie m. Wilna. Pozostaje natomiast dotychczas kwestia niewyjaśniona na jakiej podstawie Inspektor Ochrony Lasów w Urzędzie Wojewódzkim udzielił zezwolenia na wycięcie drzew zdrowych w sumie około sztuk 200 wzdłuż ul. Polowej. Czy p. inspektor Kotkorowski zakwalifikował je na wycięcie jako „schorzone”, czy też opierając się na konieczności regulacji ulicy Polowej. Jeśli wchodził tu w grę wzgląd ostatni, to na jakiej podstawie, skoro władze kompetentne Magistratu podania takiego nie wnosili i o zamierzonej regulacji nie wiedzą?

Wobec tego, iż w dalszym ciągu odbywa się wycinanie drzew w gaju Antokolskim, uważam za bardzo właściwe, by władze nadzorcze zechciały wejść w tę sprawę i stwierdzić, czy nie zachodzą tam jeszcze podobnego rodzaju pomyłki.

Przytoczone powyżej fakty stwierdzają dostatecznie, iż gospodarka w lasach miejskich wymaga gruntownej sanacji.

Seweryn Wystouch.

Pamiętniki Marszałka Piłsudskiego.

„Journal des Débats” z dn. 5 b.m. podaje wiadomość w formie kategorycznej, że w ciągu marca r. b. ukazaną się w Londynie (?) pamiętniki Marszałka Piłsudskiego pod tytułem „Józef Piłsudski. Pamiętniki rewolucyjności i żołnierza polskiego”.

Ponieważ ze źródeł polskich nie o tem dotąd wiadomo, powtarzamy tę informację na odpowiedzialność dziennika francuskiego. (Red.)

Liga jugosłowiańsko-polska.

BIAŁOGRÓD. 7.III. Pat — Odbyło się tu zebranie Ligi Jugosłowiańsko-Polskiej pod przewodnictwem p. Iwkowicza w związku z kongresem polsko-jugosłowiańskim w Polsce. Wybrano specjalny komitet przedkongresowy.

Biedne ptaszyny.

GDĄSK 7.III. Pat. — Marynarze przybyłego do Gdańska okrętu „Rewa” opowiadają, że na Bałtyku w drodze napotkali tysiące stad ptaków przelotnych wracających ze zblizaniem się wiosny na północ. Śnieżyce i wichury powodują wśród ptactwa wielkie spustoszenia. Jedno z takich stad opadło na pokład okrętu „Rewa”, jednak większość ptaków była tak wycieńczona, że wyginęła. Niewielka ilość pozostałych przy życiu, odgryzawszy się przy maszynach i kominach, tak osłabła się z zalogą, że mimo otwarcia drzwi i okien kabin nie chciała opuścić okrętu.

Pamiętaj, że od 10-go marca b.r. rozpoczynają się ciągnienia V-ej KLASY

22 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

i trwać będą do 18-go kwietnia b. r.

Wygrane:

400.000.—

300.000.—

200.000.—

100.000.—

i t. d.

6929

Dziś nieodwołalnie ostatnie przedstaw. „SZOPKI AKADEMICKIEJ” w „OGNISKU”, Wielka 24 o godzinie 20-ej

P. Marszałkowa Piłsudska o plotkach, dotyczących rzekomego niedomagania Marszałka.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Redaktor agencji prasowej „Iskra” p. Ścieżyński wczoraj odbył rozmowę z p. Marszałkową Aleksandrą Piłsudską. W czasie tej rozmowy redaktor Ścieżyński poruszył temat plotek o niedomaganiach Marszałka Piłsudskiego, które w ostatnich dniach krążyły zarówno w prasie krajowej jak i zagranicą.

— Co p. Marszałkowa mówi o plotkach puszczonych w świecie o rzekomo złym stanie zdrowia Komendanta?

— Plotka, o której pan mówi, nie jest mi obca, najbliższe nawet osoby z tem samem zapytaniem z trwogą w głosie zwracały się do mnie. Nie wiem kto takie plotki puszcza. Nie wiem czy płyną one z kraju czy z zagranicy. Wiem jedno, że zależy komuś na tem, aby mieć, trwożyć i niepokoić, i aby zniszczyć to, co jest zapewnieniem spokoju. Plotka dotycząca się osoby Marszałka nie jest rzeczą nową, nie dziwię się więc tej szepcanej z początku na ucho, rozpowszechnianej co raz szerzej i płynącej z kraju zagranicę i wracającej stamtąd na łamy prasy krajowej z szumnym tytułem: „Co mówi zagranica”.

— Mogę pana zapewnić, że zdrowie Ziuka jest jak najlepsze. Nie daleko jak w środę otrzymałam list od niego, odpoczywa i czuje się na Maderze wprost doskonale. Piszę bardzo obszernie ostatnio, kiedy były na Maderze ro zuchy, pisał mi nawet: „...rzad portugalski troszczy się o mnie tak bardzo, że aż mi postawił teraz przed wilą dwóch policjantów, zamiast jednego, który stał dotychczas”.

— Lekki reumatyzm w prawej ręce jak zwykle dokucza mi, ale nie tak

dalece jak w kraju. Zna pan przecie Ziuka — zawsze w jesieni zaziębia się on i miewa gorączki, był nawet taki okres, że ciężko to przechodził. Tej je sieni mąż mój nie odczuwał tych przy padłości i nie pojawiły się one też na jego wakacjach. A pisze mnie przecież, że klimat na Maderze nie jest wcale taki idealny jak go przedstawiali w prospekcie. Są tam skoki temperatury. Ziuk pisze, że noce mimo wszystko są chłodne i bardzo wilgotne. Miał na wet obawy, że listy dochodzą w stanie wilgotnym do mnie. W każdym liście zaznacza, jak mu dobrze robi ten odpoczynek. Piszę, że czuję się odmłodzony o kilka lat i że nabiera coraz większej ochoty do pracy. Pracuję zresztą dużo na miejscu. Mogę przypuszczać, że w chwili, kiedy tu rozmawiamy, Komendant tam właśnie objędzia samochodem Maderę. Bo mi w tych dniach pisał, że nareszcie raz wybierze się na taką wycieczkę włąb wyspy.

— A plotki o wyjeździe p. Marszałkowej? — pyta p. redaktor Ścieżyński

— Proszę pana — mówi pani Marszałkowa — plotki te już tak daleko zaszły, że nawet jeden z wybitniejszych obcych dyplomatów w Warszawie, zapytał mnie o to przed kilku dniami. Nie wyjeżdżam z kraju i nie wybieram się nigdzie zagranicę, ale na plotki niema żadnej rady. Narazie wystarczy mi częste listy od Ziuka i ta wiadomość, że nabiera sił zdala od zgiełków codziennej pracy. Przecież od kilkuset lat nie miał już takiego urlopu. A nawet przed wojną prawie co roku wyjeżdżał wyleczając swoją dawną skłonność do zaziębiania się.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

PEWNY ZARÓBEKI

Firma TOW. WYMIANY HANDLOWEJ Z ZAGRANICĄ, Warszawa, Długa 9, otworzyła nowy dział wyrobów pończoszniczych i poszukuje osób, któreby wyrobiły w domu na specjalnych małych maszynach skarpetki i pończochy. Maszyny należy zakupić, poczem każdy otrzyma je stale surowiec do wyrobu w domu. Odbiór wyrobionego towaru jest gwarantowany. Gotówkę za pracę przekazuje firma pocztą. W ten sposób każdy może zarobić około 300 zł. miesięcznie dodatkowo poza swą pracą zawodową. Wszelkie informacje zupełnie bezpłatnie. Cena maszyn 500 zł. Odpowiedzialnym na raty. Osobom z prowincji zwracamy przy kupnie maszyny koszt przejazdu do Warszawy. Zainteresowanych prosimy o podanie adresu.

Bojkot rozprawy budżetowej przez lewicę opozycyjną.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przy budżecie Min. Sprawiedliwości, kluby senackie PPS., NPR. i Chłopski, złożyły deklarację, że nie

wzwać udziału nad debatą budżetu tego resortu, ze względu na to, że ministrem sprawiedliwości jest Michałowski, prokurator w sprawie Brześcia.

„Szydło” Białoruskiej Krynicy.

W dopisku moim do artykułu Obserwatora p. t.: „Dookoła nowej nominacji kościelnej” (Kurj. Wil. Nr. 37 z dn. 15 lutego r. b.) wkładł się przy składaniu przykry błąd, który dał powód „Białoruskiej Krynicy” (Nr. 7) do zupełnie błędnych wniosków. Pisłem mianowicie: „Te poglądy (na zagadnienie wschodnie) nakazują nam przeciwstawiać się wszelkiej akcji, która w jakimkolwiek celu przyczynia się do utrzymania i petyfikowania wpływów ducha i kultury rosyjskiej”. W jakiś niewytłumaczony sposób przy składaniu tekstu dodano słowa „i ukraińskiej”.

Ten jawny błąd, który stoi w zupełnej sprzeczności z całym biegiem myśli mego dopisku dał asumpt „Białoruskiej Krynicy” do imputowania „Kurjerowi Wileńskiemu” i mnie przeciwdziałania się rozwojowi kultury ukraińskiej wśród ludności ukraińskiej. „Wyleżała syła z miaską” — konkluduje pośpiesznie organ białoruskiej Chade-cji.

Każdy bezstronny czytelnik „Kurjera Wileńskiego” może z łatwością stwierdzić absurdalność tego docinka. Stanowisko nasze w zagadnieniach narodowościowych jest nie od dzisiaj znane i nie potrzebujemy nikogo przekonywać, że rozwój kultury każdej narodowości uważamy za rzecz naturalną i pożądaną. To samo dotyczy, oczywiście, kultury ukraińskiej czy białoruskiej. Jeżeli zajmujemy stanowisko inne wobec „wpływów ducha i kultury rosyjskiej”, to tylko o tyle, o ile w grę wchodzi ziemia nierosyjskie, będące terenem dziejowego politycznego sporu pomiędzy Rzeczpospolitą a Moskwą.

Skoro te rzeczy nie były dotąd jasne dla „Białoruskiej Krynicy” — chętnie je precyzujemy. Na wszystkie natomiast nieudane złośliwości nie mamy potrzeby reagować.

Testis.

Nowy lot transatlantycki.

WIEDŃ 7.III. Pat. — Dzienniki wiadomości donoszą z Los Angeles, że w noc z soboty na niedzielę nastąpi pierwszy tegoroczny lot oceaniczny. Chodzi tu mianowicie o wodnolotowiec, który należy do katedra Jana Ghika, wuja króla Karola rumuńskiego. Lot dokonany zostanie z Los Angeles przez Nową Fundlandję, Atlantyk i Anglię do Bremy, a stamtąd przez Niemcy i Polskę do Rumunii. Samolot będzie pilotowany przez Rogera Williamsa, który jako lotnik transatlantycki zdobył już pewne sukcesy. Przed wzlęciem aeroplan będzie poświęcony wedle obrządku prawosławnego i otrzyma nazwę „Ghika”.

Popierajcie Ligę Morską

„BIBLIOTEKA NOWOŚCI” PLAC ORZESZKOWEJ Nr. 3.

Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w jęz. polskim oraz w obcych. Lektura szkolna. — Dział naukowy. Każdy abonent otrzyma premium. — Czynna od godz. 11-ej do 18-ej. — KAUCJA 5 Zł. ABONAMENT 2 Zł.

Uroczysta audjencja pośła niemieckiego

WARSZAWA 7.III. Pat. — Dnia 7 b. m. o godzinie 1 po poł. p. Hans Adolf von Moltke, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim. Przy audjencji obecni byli panowie minister spraw zagranicznych August Zaleski, szef kancelarii cywilnej Bronisław Pelczyński, szef gabinetu wojkowego Pana Prezydenta płk. Głogowski oraz

Zjednoczenie stronnictw ludowych.

Jak donosi ABC, zapowiedziana fuzja trzech stronnictw włościańskich: „Piasta”, „Wyzwolenia” i „Stronnictwa Chłopskiego” jest już faktem dokonany.

Powstanie nowego zjednoczonego

stronnictwa chłopskiego jest sprawą do tego stopnia załatwioną, iż w dniu 15 marca w Warszawie obradować będzie już rada naczelna tego stronnictwa, złożona z 150 członków po 50 od każdego odłamu.

Uniewinnienie b. pośła Kwapińskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie byłego pośła Jana Kwapińskiego, skazanego przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu na rok twierdzy, za podburzanie do usunięcia przez mocą obecnego rządu. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego uchylił i uniewinnił pośła Kwapińskiego. W motywach ogłoszonych, Sąd nie daje wiary świadkom oskarżenia, jako osobom nieinteligentnym i nie mogą-

cym zrozumieć przemówień p. Kwapińskiego. Natomiast daje wiarę tej części zeznania oskarżonego, w której zeznał on, że nie wyzywał do zamachu stanu, lecz strajku powszechnego na wypadek zamachu stanu wywołanego przez inne czynniki. Sąd uznał, że za obronę Konstytucji nie można nikogo pociągać do odpowiedzialności karnej.

Bezpodstawne oskarżenie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Sąd Okręgowy w Lublinie, na sejsji wyjazdowej w Krasnym Stawie, rozpatrywał dnia 6 b. m. sprawę karną przeciw postowi Wronie, oskarżonemu o pobicie swej matki. W czasie rozprawy matka p. Wrony kategorycznie zaprzeczyła, aby kiedykolwiek

zdarzyło się podobne zajęcie i zeznała, że nigdy nie zamierzała występować przeciw synowi z tego rodzaju oskarżeniem. Również żaden ze świadków nie potwierdził oskarżenia. Wobec tego Sąd uniewinnił pośła Wronę.

Dodatkowe świadczenia na rzecz Kasy Chorych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

„Kurjer Czerwony” donosi, że w niedługim czasie ma być wniesiony do Sejmu, rządowy projekt noweli do ustawy o Kasach Chorych. Projekt ten przewiduje wprowadzenie przymusowych opłat za korzystanie z porad lekarskich i wydawanie leków. Opłaty za lekarstwa ustalone będą odrębnie dla różnych okręgów. Minimalna jed-

nak opłata nie będzie przekraczać 50 gr., opłaty za wizyty lekarskie będą nieco wyższe. Poza tym obowiązują będą opłaty za różne zabiegi lecznicze, jak naświetlanie, kąpiele i zabiegi dentystyczne. Wyjęte natomiast od opłat będą: pologi i lecznictwo szpitalne. Opłaty obowiązywać mają już od dn. 1 kwietnia.

Start awionetek polskich do Estonji.

Wczoraj z lotniska w Porubanku wystartowali wreszcie lotnicy polscy udający się do Estonji. Po krótkich pożegnaniach lotników przez przedstawicieli władz i zarządu L. O. P. P. u awionetek lekko oderwały się od ziemi i przy głośnych okrzykach „szczęśliwej podróży” uniosły się w przestworza, kierując się ku zaprzyjaźnionej Estonji.

Kierownictwo ekipy spoczywa w ręku prezesa Aeroklubu Warszawskiego kpt. Halewskiego, który wystarto-

wał pierwszy na awionetce „RWD 4”, za nim kolejno startowały „RWD 2” pilotowana przez por. Żwirko, „Lublin R 14” z pilotem Szulcowskim oraz „PWS 12 bis” pilotowana przez majora Długoszowskiego.

Awionetki po krótkiej chwili zniknęły na horyzoncie.

Pierwszy etap lotu i odpoczynek dwóch awionetek nastąpi w Dyneburgu za pozostałe dwie wylądują w Rydze.

Lotnicy polscy wylądowali w Rydze.

RYGA 7.III. Pat. — W sobotę o godzinie 14 min. 5 na lotnisku w Rydze wylądował na aparacie sportowym por. Żwirko. Trasę Wilno—Ryga lotnik przebył w ciągu 2 godzin 20 minut. Warunki lotu, jak oświadczył pilot, były dobre, z wyjątkiem miejscowości bardziej zalesionych, nad którymi leżała gęsta mgła. Na lotnisku oczekiwali na przybycie pośła Rzeczypospolitej p. Arciszewski, a także wojskowy płk. Kara, sekretarz poselstwa p. Smigielski, prezes T-wa Zbliżenia Polsko-Lotewskiego p. Skujeniński, grupa lotników lotewskich z dowódcą pułku lotniczego płk. Skurbe, dyrektorem szkoły pilotów płk. Indanem i zastępcą dowódcy płk. Preeditem. Oprócz tego przybyli przedstawiciele

lotnictwa cywilnego z prezesem Sadmalem, przedstawicielem prasy, fotografowie i operatorzy filmowi.

O godz. 17 min. 10 w-g czasu wschodnio-europejskiego wylądował drugi samolot, pilotowany przez kpt. Halewskiego z postem Rudowskim w charakterze obserwatora. Lot trwał 2 godziny 5 min. Lotnicy mieli sprzyjające warunki z wyjątkiem trasy Świeciany—Turmont, gdzie musieli walczyć z zamięcią śnieżną i mgłą. Wieczorem attaché wojskowy płk. Kara z małżonką wydali na część przybyłych obiad, na którym byli także obecni lotnicy armii lotewskiej z inspektorem lotnictwa płk. Baszko i dowódcą pułku lotniczego Skurbe na czele.

Pożar składu kauczuku i herbaty.

LONDYN 7.III. Pat. — W sobotę rano wybuchł pożar w jednym ze składów kauczuku i herbaty. Pożar był tak gwałtowny, że olbrzymi gmach przedstawiał wręcz jedno morze płomieni. W pewnym momencie

masa murów wśród ogłuszającego trzasku runęła do Tamizy. Szkody obliczają na około 100 tysięcy funtów sterlingów. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

Z Białorusi Sowieckiej.

Akcja antyreligijna w szkołach.

Z rozporządzenia Komisariatu Oświaty na terenie Białorusi Sowieckiej została odcinana akcja antyreligijna wychowania dzieci i młodzieży w szkołach powszechnych średnich i zawodowych.

Wszystkie kierownictwa szkół białoruskich otrzymały ściśle instrukcje do zwrotu szczególnej uwagi na temat antyreligijny front w szkołach białoruskich.

W pierwszych latach po odzyskaniu „niepodległości Białorusi” system wychowania młodzieży szkolnej w kwestjach religijnych był neutralny. W szkołach nie odbywały się specjalne lekcje nauki religii, a widać nie zajmowały w kwestjach religijnych zdecydowanego stanowiska. Stopniowo jednak stanowisko rządu sowieckiego w tej dziedzinie zaczęło zasadniczo zmalać. Odcinano młodzieży szkolnej nie zadawała się już neutralnością, lecz wprowadzała zupełnie zdecydowanie antyreligijny prąd w szkołach.

Władze szkolne w Mińsku na polecenie komisariatu dla spraw oświatowych zobowiązały się do organizowania specjalnych kursów, na których nauczyciele zaznajamiali się z gałęzią nauki pod nazwą „antireligia”. W seminarjach nauczycielskich, w których kształcone są fachowe siły nauczycielskie, dział naukowy, zwany „antireligia” stoi na tym samym poziomie, co np. fizyka, geografia i t. p.

Równocześnie z tym wprowadzona została do szkół (2 razy w tygodniu) nauka pisania specjalnych wypracowań na temat antyreligijny. Za najlepsze wypracowania uczniowie będą otrzymywali nagrody.

Państwowe Izby nakładowe otrzymały polecenie wydawania książek szkolnych pod hasłem „walki z religią” oraz rozmaitych plakatów antyreligijnych dla szkół.

Urodziny prezidenta Masaryka.

PRAGA 6.III. Pat. — W dniu 7 b. m. obchodzono 81 rocznicę urodzin prezidenta Masaryka, cieszącego się doskonałym zdrowiem. Prezydent przyjął delegację z rządu, parlamentu i armii, które złożyły mu życzenia. Prasa zamieszcza obszernie artykuły z wyrazami uznania dla działalności prezydenta. W całym kraju urządzono rozmaite obchody, odczyty i koncerty.

Córka zamiast syna.

TOKJO 7.III. Pat. — Cesarzowa powiła córkę. Wiadomości o tym fakcie podano długotrwale gwizdem syreny. Zgóry było wiadome, że o ileby urodził się syn, wiadomość o tym podana byłaby dwukrotnie gwizdem syreny. To też usłyszawszy głos syreny, wszyscy mieszkańcy miasta zaprzestali pracy, przysłuchując się odgłosowi syreny, która na znak urodzin w domu cesarskim odzywa się już trzykrotnie w ciągu ostatnich 6 lat. Wielkie rozczarowanie wywołał fakt, że modlitwy o następcę tronu nie zostały wysłuchane.

Awantura podczas zebrania.

LONDYN 7.III. Pat. — W Albert Hallu odbyło się zebranie protestacyjne przeciwko gwałtom w sowieckich obozach koncentracyjnych. W czasie przemówień jednego mówcy z górnej sali skierował się okrzyki: „Niech żyją Sowiety”, poczem na salę rzucano petardy. W czasie usuwania awanturników doszło do bójki. Dalszy ciąg zebrania miał przebieg spokojny.

Wielki sukces Kieprzy w La Scali.

MEDJOLAN 7.III. Pat. — Wczoraj w tułtejszej La Scali w operze „Manon” wystąpił Jan Kieprzy. Artysta odniósł wielki sukces. Trzy tysiące publiczności po zakończeniu drugiego aktu zgromadziło Kieprzy entuzjastyczną owację. Prasa wyraża się o występie Kieprzy z wielkimi pochwałami.

Burza śnieżna nad Kiszyniowem.

CZERNIOWCE 7.III. Pat. — Z Kiszyniowa donoszą, iż wielka burza śnieżna, która nawiedziła Kiszyniów, szalejąca przez cały dzień i noc, wyrządziła znaczne szkody. Wichura porwała z wielu domów dachy, porwała i powyrzuciła słupy telegraficzne. Tramwaje i drożki samochodowe i konne przez cały dzień nieczynne. Większość sklepów zamknięta.

Wista w dolnym biegu wzbiera.

BYDGOSZCZ 7.III. Pat. — W dniu 7 b. m. o godzinie 8 rano poróża wody na Wiśle pod Bydgoszczą wynosił 7,04 m. Silna krawa powoduje dalsze podwyższanie się poziomu wody. Stan wody na dolnej Brdzie powoli wzrasta. W ciągu dnia spodziewać się należy t. zw. cofki na Brdzie, to jest wylewu wody z Wisły do Brdy.

Wanda ze Skinderów Szalewiczowa

zmarła nagle dnia 6-go marca r. b. w wieku lat 79.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby — Wielka Półnaka Nr. 28 na cmentarz Rossa odbędzie się w niedzielę dnia 8 marca o godz. 3 po poł. poczem nastąpi pogrzeb. Nabożeństwo żałobne w kościele Serca Jezusowego (ul. Archangielska) w poniedziałek o godz. 8.30 rano.

O tych smutnych obchodach zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych SYN.

Uwaga!

JUTRO w kinie „Hollywood” Włodzimierz Gajdarow i Ita Rina w obrazie z życia rosyjsk. p.t.

Na falach namietności

„Przepiękna muzyka rosyjska”

Na wszystkie towary ceny znacznie niższe

JÓZEF KLÓDECKI

ZAMKOWA Nr. 17 (obok kościoła św. Jana) TELEFON 928

POLECA

FIRANKI, OBRUSY, KOLDRY watowe i pluszowe. :: PODUSZKI, płótna białe, białe, damskie, męskie, galanterie :: Włny na suknie, płaszcze, jedwabie i materiały na ubrania męskie. :: CHODNIKI, DYWANY. WYPRAWY SŁUBNE. :: Pończochy jedwabne od 1 zł 75 gr.

WIELKI WYBÓR WSELEKICH TOWARÓW.

UWAGA! Dla młodzieży szkolnej materiały na mundurki i fartuszki.

VI zjazd sowietów.

Zapowiedź wystąpienia Woroszyłowa.

MOSKWA 7.III. Pat. — W dniu 7 marca o godzinie 6 po południu rozpoczyna w Moskwie swe obrady VI zjazd sowietów Z. S. R. R. Obrady odbywać się będą w gmachu teatru Wielkiego, częściowo na Kremlu. Gmach teatru oddawna otoczony jest kordonem milicji i wojsk G. P. U. Znajdujące się w pobliżu teatru przystanki tramwajowe i autobusowe przesunięto w nowe miejsca na okres zjazdu. Ogłoszony program zjazdu

przewiduje exposé szefa rządu centralnego Mołotowa oraz sprawozdanie z przemówienia Kalinina, Ordżonikidze, Woroszyłowa, Jakowlewa i innych. O ile większość zapowiedzianych mówców występowała już niejednokrotnie z referatami sprawozdań wczem i działaniu swych resortów, to Woroszyłow występuje po raz pierwszy. Dlatego też zapowiedź jego wystąpienia wzbudziła duże zainteresowanie.

Gwałtowne trzęsienie ziemi na Bałkanach.

BIAŁOGRÓD 7.III. Pat. — Instytut sejsmograficzny w Białogrodzie zarejestrował o godzinie 1 min. 17 w nocy gwałtowne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w odległości 130 km. na południe i południowy zachód od Białogrodu. Donoszą o znacznych uszkodzeniach, jakie wyrządziły wstrząsy w wielu miejscowościach, m. in. w Strumicy, Dermir, Wardar i Kawadar. O godzinie 2 zarejestrowano ponowne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w rejonie Saloniki. Blizszych szczegółów narażenie brak.

SALONIKI 7.III. Pat. — W dniu 7 marca o godzinie 2 min. 15 nawiedziło Saloniki bardzo silne trzęsienie ziemi, które trwa-

ło 12 sekund. Wśród ludności zapanowała panika. Wielu mieszkańców nie chce powracać do domów w obawie nowych wstrząśnień. Niewiadomo, czy są ofiary w ludziach oraz jakie szkody wyrządziło trzęsienie. Gwałtowne trzęsienie odczuło również w Dramie i Comotinitz, gdzie przerażona ludność obozuje na otwartym polu.

SOFJA 7.III. Pat. — W zachodniej części kraju odczuło o godzinie 2 min. 30 dosyć gwałtowne wstrząśnienia sejsmiczne. Nie odczuwano dotychczas wstrząsów o jakichkolwiek ofiarach lub uszkodzeniach. Epicentrum trzęsienia znajdowało się w odległości 180 km. od Sofji poza granicami Bułgarii.

Straszliwy cyklon na wyspie św. Maurycego.

LONDYN 7.III. Pat. — Dzienniki donoszą, że wskutek cyklonu, jaki nawiedził wyspę św. Maurycego, mieszkańcy tej wyspy zostali pozbawieni środków żywności. Drogi są zalane i wszelka komunikacja przerwana. Naskutek ostrzeżenia miejscowego obserwatorium ludność zdążyła swe siedziby opuszczyć i tem wyjdzie się stosunkowo niewiele.

ka leżała ofiar w ludziach. Szybkość wiatru dochodziła do 80 mil na godzinę. Olbrzymie fale zniszczyły wielkie zapasy towarów z placu przed budynkiem celnym i rzuciły szereg statków na jedną z głównych miejskich placów. Zasywie trzcin cukrowej na całej wyspie zostały doszczętnie zniszczone.

Powódzie w Bośni i Słowenji.

BIAŁOGRÓD 7.III. Pat. — Wskutek gwałtownego topnienia śniegu wielkie rzeki i potoki w Bośni i Słowenji wzebrały, zalewając pola i osiedla. Zagroza rozszerzenie

się wylewu rzek Drawy i Sawy. Miejscowość Slovenski Proh znajduje się prawie w całości pod wodą.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś Teatr czynny również dwukrotnie. Popołudniu o godz. 3 m. 30 po cenach znizowanych ujrzymy po raz pierwszy w sezonie „Noc Sylwestrowa” Krzysztofowskiego w reżyserji dyr. Zelterowicza, w wykonaniu całego niemal zespołu z Niwińska, Sawicki, Szurawski, Balcerzak, Cieciński, Jaskiewicz, oraz Wyryczem-Wiechowickim na czele.

Wieczorem o godz. 8-jej ukaże się po raz trzeci „Sztuba”, Kazimierza Leńczyckiego sztuka, która wywołała w naszym mieście ogromne zainteresowanie, zarówno ze względu na osobę autora, rodowitego wilanina, jak i na aktualność poruszanych zagadnień. W poniedziałek o godz. 8-jej w „Sztuga” K. Leńczyckiego.

Występy K. Junoszy-Stepowskiego. W nadchodzący czwartek, dnia 12 b. m. rozpoczyna szereg występów w naszym mieście wielki artysta teatrów warszawskich, Kazimierz Junosza-Stepowski. Znakomity artysta wystąpi w świetnej komedji L. Verneuil p. t. „Azais”.

Jutro, w poniedziałek dnia 9 b. m. o godzinie 8 w „Salome” Wilde’a.

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś Teatr czynny również dwukrotnie. Popołudniu o godz. 3 m. 30 po cenach znizowanych ujrzymy po raz pierwszy w sezonie „Noc Sylwestrowa” Krzysztofowskiego w reżyserji dyr. Zelterowicza, w wykonaniu całego niemal zespołu z Niwińska, Sawicki, Szurawski, Balcerzak, Cieciński, Jaskiewicz, oraz Wyryczem-Wiechowickim na czele.

Wieczorem o godz. 8-jej ukaże się po raz trzeci „Sztuba”, Kazimierza Leńczyckiego sztuka, która wywołała w naszym mieście ogromne zainteresowanie, zarówno ze względu na osobę autora, rodowitego wilanina, jak i na aktualność poruszanych zagadnień. W poniedziałek o godz. 8-jej w „Sztuga” K. Leńczyckiego.

Występy K. Junoszy-Stepowskiego. W nadchodzący czwartek, dnia 12 b. m. rozpoczyna szereg występów w naszym mieście wielki artysta teatrów warszawskich, Kazimierz Junosza-Stepowski. Znakomity artysta wystąpi w świetnej komedji L. Verneuil p. t. „Azais”.

Jutro, w poniedziałek dnia 9 b. m. o godzinie 8 w „Salome” Wilde’a.

POSZUKUJĘ POSADY RZĄDCY DOMU

w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę wysłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 87.871 dla W. S.

Darm! fotografujemy wszystkich z premją do 18 złotych. Fotograf. „Rekord” — Wilno, Szopena 5. Proszę wyciąć adres.

Wykolejenie pociągu węglowego.

BYDGOSZCZ 7.III. Pat. — Jak podaje „Dzień Pomorski”, wczoraj w godzinach popołudniowych w pobliżu Gdyni nastąpiło wykolejenie się kilku wagonów pociągu węglowego, jadącego z Gdańska. Pociąg wyszedł ze stacji Gdańsk o godzinie 15.08; przed wjazdem do Gdyni z przyczyna narazie nieustalonych uległ rozwarciu, wskutek czego wagony oderwanej części pociągu wpały na pozostałe wagony, powodując wykolejenie. Wypadek spowodował zatrzymanie przejazdu pociągów do stacji Sopot i Gdynia. Przejazd podróżnych odbywał się z przeładunkiem w pobliżu zatarasowanych miejsc. Pociągi niemieckie celem uniknięcia przerwy w komunikacji zostały skierowane drogą okrężną. O godzinie 17 min. 55 tor został uprzątnięty. Wypadków z ludźmi nie było.

— Poranek Baletowy Anety Rajzer - Kaplan. Dziś w niedzielę o godz. 12 w południe w sali teatru „Lutnia” odbędzie się popis taneczny Anety Rajzer-Kaplan i jej 50 uczennic.

Bogaty program obejmuje balet fantastyczny „Król Lew” i „Kot w butach”, oraz cały szereg produkcji tanecznych do muzyki Chopina, Schuberta, Moszkowskiego, Straussa, Prokofiewa i innych. Ceny miejsc znizowane od 50 gr. Bilety są do nabycia w kasie zamawiają od g. 11 r.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 8 marca

10.15: Tr. nabożeństwa z Poznania. 11.38: Czas. 12.15: Poranek z Filharmonji Warsz. 14.00: „O hodowli polskiego bydła czerwonego” — odczyt. 14.20: Odczyty rolnicze i muzyczne. 15.20: Audycja żołnierska. 16.00: Audycja dla dzieci. 17.00: „Pianista polska przed stu laty” — odczyt. 17.15: Rezerwa 17.25: „Widomości przyjęte i pozytywne”. 17.40: „Słodka akademicka”. 19.05: Nowości teatralne. 19.25: „Czarczak i nożyce” — felj. 19.40: Program na poniedziałek i rozm. 20.00: Studencka. 20.50: Recital skrzypcowy. 21.10: Kwadrans literacki. 21.25: Koncert popularny. 22.00: „Do Holandji” — felj. 22.15: Kwartet Dubickiej. 22.50: Kom. i muz. taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 marca 1931 r.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka operowa (płyty). 13.10: Kom. meteor. 15.50: Lekcja francuskiego. 16.10: Program dzieci. 16.15: Audycja dla dzieci. 16.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 17.15: „O trzęsieniach ziemi” — odczyt. 17.45: Przemysł wileński. 18.20: Muzyka lekka. 18.45: Wileński komunikat sportowy. 19.00: Progr. na wtorek i rozm. 19.10: Utwory Bizeta (płyty). 19.30: Rezerwa. 19.40: Pras. dzienn. radj. 20.20: „Zawsze to samo” — felj. 20.15: „Kukulka wileńska”. 20.30: Odczyt muzyczny. 21.00: Operetka („Krysia Leszczyńska”). 20.15: Komun. 22.25: Koncert symfoniczny (płyty).

NOWINKI RADJOWE.

— „SZOPKA AKADEMICKA”
Dziś o godz. 17.30 ze studja Rozgłośni Wileńskiej zostanie nadana tegoroczna „Szopka Akademicka” (cz. aktualna) — kryzys zwierzchni całego świata wileńskiego w odcinku czasowym jednego roku. Kto nie był jeszcze na przedstawieniu „Szopki” z przyjemnością posucha frywolnych piosenek poważnych osobistości.

RECITAL LASZŁO SZENTGYORGYEGO.
Znany młody skrzypek węgierski, Laszlo Szentgyorgyi wystąpi dziś, o godz. 20.30 w recitalu skrzypcowym przed mikrofonem. Program obejmuje szereg niedługo utworów o charakterze wirtuozyzmów, lub czysto muzycznym o prostej formie.

TRANSMISJA Z PAPIERNI.
Niespołeczny mikrofon nie może sobie znaleźć miejsca. Za ciasno mu już nietylko w studio ale w ogóle w mieście. Czuje w sobie, w poniedziałek o godz. 17.45 nadana zostanie transmisja z papierni w Wace. Reportaż poprowadzi p. Bohdziewicz.

Salome, księżniczka Izraelu i Salome Oskara Wilde.

Dziwniemi zaiste drogami chodzą sława, historyczna, literacka i wszelka inna. Dużą rolę odegrała jakiś nieuchwytny, przypadkowy prąd, kierujący zachwytami, uznaniem, potępieniem; zajęcie się daną postacią obiera często kierunek niespodziewany. Przez rzyżmy dzieje interesującej familii bohaterki dramatu Wilde’a, a przekonamy się o tem najdowodniej.

Piękna, niesamowita, opromieniona sławą okrutnego narzędzia w ręku okrutnej matki, Salome-tancerka, pochodząca z rodu Idumejczyków, z którego głównym stał się Herod Wielki, ur. 72 lata przed Chrystusem, z matki Arabki. Rządca Galilei, niebawem Tetrarcha Judei z nominacji rzymskiej, (cesarza Antoniusza), walczy o swoją władzę nad Hebrajczykami z innymi książętami i zastępuje sobie na miano okrutnika, gdyż burzy opierającą mu się Jerolimę, wyrzyna cały Sanhedryn i z niesłychanym okrucieństwem mści się nad wrogami. Zwolennik Rzymu, spełnia jego rozkazy, przesiąkający cywilizacją łacińską, buduje cyrk i la-

żnię, czem razi uczucia i zwyczaj Hebrajczyków, ale w latach głodu sprzedaje swe złote naczynia i klejnoty by sprowadzić zboże z Egiptu dla ludu, który go za to nazwał Wielkim. Stosunki rodzinne ułożyły mu się dziwnie. Był całe życie pod bezwzględny wpływ siostry Salome, która faktycznie panowała nad bratem, ufając jej bez zastrzeżeń. A ona to dopiero zasługiwała na opisy: romanse, dramaty, posagi i wszystko co się niezwykłej indywidualności należy. Istny potwór w pięknym ciebie, doprowadziła do tego, że Herod zamordować kazał ukochaną swą żonę Mariamne, podejrzewając ją o zdradę, wpadł w ponurą rozpacz po stracie najdroższej jego okrutnemu sercu kobiecie i stał się krwiożerczym szaleńcem, o najmniejszą rzecz skazującym na śmierć. Salome dażyła do zguby synów Marjanny, mimo że jednego z nich ożenił Herod z jej córką. Obu tych książąt, Alexandra i Arystobula, kazał Herod usmiercić w więzach za rzekome spiski przeciw sobie, o czem za pośrednictwem

córki, która była narzędziem jej zemsty, dowiadywała się Salome i wpływała na brata, słuchającego jej we wszystkim. Miła dwóch mężów, ze dworu brata chciał ją porwać król Arabji Obodas, ale za życzeniem Heroda wysłała za Alexasa. Po śmierci brata, odziedziczyła z jego zapisu milionowy majątek, i rządy prowincji, co potwierdził cesarz August i pałac w prezencie dodał. Niedługo po śmierci brata, za którym wielce rozpacziała, zmarła i ona, córce Julji niezmierzona zostawiając bogactwa.

Jej i Heroda okrucieństwa, przyczyniły się zapewne do wersji o rzezi niewinnych, o której historycy rzymscy i Józef Hebrajczyk nie wspominali wcale w szczegółowym życiorysie Tetrarchy.

Zdawałoby się, że ta właśnie Salome, powinna była natchnąć poetów i malarzy. Nie tak się jednak stało, inna, mała rolę odegrawująca, nieme i bezwolne narzędzie w rękach okrutnicy, rozwińdziej Herodjady, młodzieńca Salome-tancerka, zwróciła uwagę literatury i malarstwa, ona to figuruje w niezliczonych utworach pisanych, malowanych, rzeźbionych i śpiewanych.

Owa druga Salome była wnuczką

Heroda Wielkiego, a córką Heroda Filipa i Herodjady, synową zaś Heroda Antipasa (lub Antipatra), który sobie bez ceremonji zagarnął żonę i córkę brata, rządził jako dziedziczny po ojcu król Judei, aż go brat, mianowany na to stanowisko przez Caligulę, wygnął. Skazani z Herodjadą na wygnanie do Ljonu, stamtąd do Hiszpanji uciekli i tam żyłowa dokonali. Salome natomiast nieogorzonej się dążyła po spełnieniu życzenia matki i wytańczeniu sobie łaski straszniejsza Heroda. Nikt jej wtedy nie zdusił pod tarczami, ani niaj inaczej: wysłała zamaż za tetrarchę Filipa, potem za Arystobula króla Armenji, otrzymała za Wespazjana królestwo Chalcis po ojcu, a o jej śmierci pisze historyk grecki Nicephor Calliste, że podczas jakiejś podróży wpadła do ściegi lodem rzeki i utonęła w roku 72 po Chrystusie.

W Ewangelijsi św. Marka VI rozdz. pisze o tem zdarzeniu, iż Herod posłał do Jana i kazał go wrzucić do lochu z powodu zapomnienia Jana o to że Herod zabrał bratu Filipowi żonę Herodjadę. Ta, wiedząc, że Herod szanuje wielce Jana i nawet rady jego zasięga, nie mogła sprawić żeby go usmiercono. Aż wreszcie na uczie w dzień urodzin Heroda, gdy przywoła-

ła córkę Herodjadę, Salome, tańcem swoim zachwyciła Tetrarchę i gości, rzekł jej Herod: „Wszystko ci dam o co poprosisz, choćby pół królestwa”. Salome poradziła się matki o co ma prosić. Ta, nakazała jej prosić o głowę Jana, zwanego Chrzcicielem, który prorokował. Mimo smutku, gdyż szanował proroka, król dotrzymał słowa i niebawem niewolnik na misie przyniósł głowę Jana obu kobietom... Jak widzimy rola Salome jest bardzo niska, sama nie wie o co ma prosić, nie ma pragnień, tańczy sobie, i to jej wystarcza, jest tylko narzędziem. Ale że stała się jakby mieczem, który uciął głowę poprzednikowi Chrystusa, słynnemu nauczycielowi Galilejczyków, temu, który chrzczył z wody przepowiadając chrzest z ducha, więc opiewali księżniczka izraelska i malowało ją wielu malarzy. Cudny fresk zrobił na ten temat Ghirlandajo w kościele S-ta Maria Novella we Florencji, Tycjan, Rubens, Thulden, Leonard da Vinci, Durer, Regnaut, Baudry na ścianach Opary paryskiej, Moreau w niesamowitym obrazie, setki rzeźb, połączyła na wieki jej złoto lub czarnowłosa postać z krwawą głową Johanaana.

Dodajmy dla kontrastu, że w tym czasie żyła jeszcze jedna Salome,

również odegrawająca niemą rolę, i również zapomniana przez poetów i artystów ta, która w historii najmniej wybitną odegrała rolę. Takimi dziwnymi drogami chodzą sława. Jak widzimy ze sztuki angielskiego pisarza zdanie to dało pole do szerokiej fantazji poetyckiej na temat walki ducha i ciała, zwycięstwa potęgi pierwiastków nieśmiertelnych w człowieku i zezwolenia mocy ziemskich, niższych choćby chwilowo i pozornie triumfujących.

H. Rom.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Wielka afra oszukańcza fałszerzy złotych monet rublowych.

Przed kilku tygodniami niejaki Szoma Tenenbaum z miejscowości Dąbrowicy, powiatu sarnieńskiego, przy pomocy swojego „ziemliaka” Żulara Nachmana nawiązał kontakt z Zakładem Galwanicznym w Równem, gdzie w porozumieniu z kierownictwem Zakładu poczęli uprawiać nad intratny proceder, dający im i Zakładowi okazne zyski. Inicjatorzy tak popłatnego interesu poczęli dostarczać do Zakładu Galwanicznego większą ilość monet rublowych w złocie, które po krótkim pobytku w Zakładzie trafiały ze swej pierwotnej wagi od 10 do 15 proc. Wygląd takich monet nie wzbudzał żadnego podejrzenia, albowiem poza utratą wskazanej ilości wagi, moneta wyglądała zupełnie normalnie. Część odebranego tym monetom złota Zakład z powodzeniem zużywał do polszczenia zegarków, łyżek, noży, widelców i t. p. przedmiotów.

Zdeprecjonowane monety szajki oszustów rozpowszechniała bez żadnej obawy na terenach kilku województw wschodnich, w bardzo nawet wielkich ilościach, po cenach autentycznych monet, a przy tej okazji nabywano nowe zapasy oryginalnych złotych monet, które znów w dalszym ciągu wędrowały do Zakładu Galwanicznego „na przeróbkę”.

Operacje takie były dokonywane na bardzo szeroką skalę, ponieważ miejscowa ludność przywykła do gromadzenia „carskiego złota”, a nawet o ted pory posiada jeszcze dość spore zapasy rubli carskich w złocie, albowiem w ten sposób od czasu wojny światowej przywykła do lokowania swych oszczędności u siebie. Przy tak umiejętnym zorganizowaniu szajki oszustów, ludność nie domyślała się wcale, że skrytynie gromadzone przez nią złoto, wskutek działalności Zakładu Galwanicznego, utraciło poważnie na swej wartości.

Zasięg oszustów stał się z każdym dniem coraz to szerszy. Ośm-

lony powodzeniem Tenenbaum, wysłał sobie współpracowników do takiego „interesu złotego” w Baranowiczach, w osobach swego szwagrowa Jankiela i Liby Growerów i w ten sposób macki oszukańcze dotarły do Lidy. Po drodze zdeprecjonowane złota puszczone około 10 tysięcy w postaci mniejwartościowych 5-cio i 10-ciorublowych złotych.

Kto wie o jakich rozmiarach doszła by ta afra oszukańcza, gdyby nie przypadek dzięki któremu oszustwo wyszło najaw. Oszuści nieopatrznie trafili do jednego z lidzkich dentystów i sprzedali tutaj 2 monety 5-cio rublowe w złocie. Dentysta po dokładnym zbadaniu upewnił się, że monety posiadają o 15 proc. mniej przepisowej wagi. Spostrzeżenie to posłużyło za powód do wszczęcia dochodzenia policyjnego i dzięki nadzwyczajnej energii komendanta powiatowego w Lidzie p. komisarza Dębskiego-Wiercińskiego, rezultaty dochodzenia wydały owoce nadspodziewane. Cała paczka sprytnych oszustów w osobach Szolmy Tenenbauma, Żulara Nachmana, Jankiela i Liby Growerów, wpadła w ręce policji i osadzono ich w więzieniu karno-sledczym w Lidzie. Przy tem okazało się, że działalność paczki oszustów objęła nie tylko Lidę, lecz także wszystkie powiaty województwa wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wolińskiego. Oszuści poddali przeróbce około 80 proc. posiadanych przez ludność złotych monet rublowych. Zdeprecjonowane złote monety rublowe wykupywane są tylko na wagę po cenie rzeczywistej ich wartości t. j. po 18—20 złotych za 5-rublową monetę złota.

Niechże ten fakt posłuży za przestrożę dla wszystkich instytucji finansowych, a przede wszystkim dla naszej ludności, która w pierwszym rzędzie może paść ofiarą sprytnych oszustów.

Zlikwidowanie szajki złodziejskiej w powiecie wileńsko-trockim.

Ostatnio na terenie gminy kiemielskiej (powiatu wileńsko-trockiego) zanotowano całą szereg złodziejskich kradzieży i włamań. Wszystkie wskazywały na to, że na terenie powiatu grasuje jakaś dobrać zorganizowana banda złodziejska. Po długich wysiłkach policji udało się ustalić, że siedzibą szajki jest wieś Łaty (gmina kiemielskiej) i banda składa się z mieszkańców tej wsi Józefa

Szykowskiego, W. Zoryna, Zofii Sosnowskiej, Julii Grygorowej i jeszcze kilku osób. Na czele szajki stał Szykowski, w mieszkaniu którego ujawiono podczas rewizji skład kradzieżowych rzeczy.

Złodziei po aresztowaniu przewieziono do Wilna i osadzono w więzieniu Łukiskim (e).

Śmiertelny zakład.

W Świeciance zaszedł następujący wypadek. Mieszkaniec Świeciany Adam Wróblewski znalazł się ze swoim kolegą ze wsi Łaty pod litą sprężyną denaturowanego „po przednim odkażeniu go wynalezionym przez siebie sposobem.

Wprawdzie Wróblewski zakład wygrał, bo butelkę spirytusu denaturowanego wypił, lecz lekkośność przypłacił życiem, bo wkrótce dostał skurczów i zmarł w okropnych męczarniach. (e).

Tragiczna śmierć złodzieja.

W dniu 6 marca, o godzinie 6-ej rano sia pluci przy ulicy Żeligowskiej w Lidzie obok składu drzewa nadleśnictwa lidzkiego, znaleziono trupa mieszkańca m. Lidy, 63-letniego Bazylego Swistuna. Obok trupa znaleziono piłę i kilka podków kolejowych, pochodzących z kradzieży w składzie

nadleśnictwa. W czasie dochodzenia ustalono, iż Swistun od kilku lat cierpiał na wadę sercową. Nocy krytycznej udał się do składu drzewa i dokonał tam kradzieży, drzeła w i powracając do domu z drzewem, doznał ataku sercowego, wskutek czego zmarł.

Samolot litewski na terytorium Polski.

W dniu 7 marca o godzinie 13 min. 35 litewski samolot wojskowy przeleciał granicę w okolicy Łodzi, poczem, widząc tor kolejowy Kowno — Wilno, przeleciał do Ławnowa. Następnie samolot zwrócił się w kierunku zachodnim do Nowego Troku, gdzie opadł się do wysokości 50 metrów, skierowując się wreszcie na Troki Stare. Między powyższą miejscowością a wsią Ru-

bieża wylądował, prawdopodobnie wskutek defektu silnika. Wysłany na wiadomość o powyższym patrol narciarski K. O. P. nie zastał już samolotu litewskiego, gdyż udało mu się ponownie startować i opuścić terytorium Polski w rejonie Mieluky o godzinie 14 min. 28. Samolot miał podwozie na nartach.

BEZDANY

Aresztowanie oszusta warszawskiego.

Wczoraj wieczorem w pobliżu Bezdany funkcjonariusze P. P. aresztowali sprytnego oszusta i fałszerza warszawskiego Michałowskiego vel Knobla, poszukiwanego przez urząd śledczy m. Warszawy. Przy Michałowskim znaleziono fałszywane dokumenty. Przesłano go do dyspozycji władz śledczych w Warszawie. (e).

MICKUNY

Samobójstwo ziemianina.

Wielkie wrażenie wywarła w gminie Mickunów, wieś o samobójstwie ogólnie szanowanego i cenionego obywatela ziemskiego, właściciela majątku Rakiskiego (gminy mickunowskiej) Gieralda Szyszko, którego znaleziono wczoraj powieszzonego w zabudowaniach gospodarskich.

W wyniku dochodzenia niezwłocznie przeprowadzonego po otrzymaniu wido-

mości o wypadku ustalono, że Szyszko popełnił samobójstwo.

Powody samobójstwa narazie nie są ustalone. W okolicy kursują pogłoski, że Szyszko popełnił samobójstwo z powodu ciężkiej sytuacji finansowej wywołanej kryzysem rolnym. (e).

Z POGRANICZA

+ Zatrzymanie uczniów gimnazjalnych na pograniczu sowieckim. Na odcinku granicznym Mańkowice zatrzymano 2 uczniów gimnazjalnych z Warszawy, którzy usiłowali przedostać się nielegalnie do Rosji Sowieckiej.

Zatrzymani oświadczyli, iż chcieli odwiedzić swych krewnych mieszkających w Mińsku.

+ Ujęcie przemytników. W rejonie odcinka granicznego Lyngmiany patrol K.O.P. zatrzymał czterech przemytników, którzy z większym transportem cukru usiłowali przedostać się do Litwy.

Oskarżyciel na ławie oskarżonych.

W marcu ub. r. na ławach „Dziennika Wileńskiego” ukazał się cykl artykułów, w których autor p. Piotr Kownacki ostro krytykował gospodarkę naszego Magistratu, a w szczególności działalność sekcji technicznej i jej szefa p. Witolda Czyży.

Artykuły te omawiały budowę szkoły powszechnej w Kuprjaniszkach oraz roboty kanalizacyjno-wodociągowe, które naraziły na znaczne straty.

P. Kownacki w artykułach swych postawił sekcji technicznej Magistratu następujące zarzuty:

1) Lekkośność i rozrzucone szafowanie gro szem publicznym; 2) świadome prowadzenie kosztownej i bezplanowej gospodarki przez p. Czyży; 3) zupełne nie liczenie się z zarządzeniami kierowników fachowych (inżynierów) i torowanie samowoli jednostek zarządzających partijnie; 4) Chęć wprowadzenia w błąd czynników kontrolujących; 5) Tworzenie synkru dla ludzi, partijnie przynależnych do PPS.

Całością tej, zdaniem autora, skandaliz-

cznej gospodarki, p. Kownacki kilkakrotnie nazywa afra.

Otóż w tym to określeniu wiceprezident miasta p. Czyży, jako szef sekcji technicznej dopatrzył się złowrogie i wobec tego, wniósł skargę do urzędu prokuratorskiego, który przeciwko p. Kownackiemu, jako autorowi artykułów i p. Halaburdzie, ówczesnemu odpowiedzialnemu redaktorowi „Dziennika Wileńskiego” wytoczył sprawę karną, domagając się ukarania oskarżonych na zasadzie art. 533 K. K.

Sprawa ta znalazła się na wókanie Sądu Okręgowego w trybie rozpoznawczym.

Wczoraj w jednej z sal sądu grodzkiego zebrał się przedstawiciel Magistratu, Rady Miejskiej, Sejm i t. d. by dać świadectwo prawdzie.

Pierwszy zeznawał prezydent miasta p. Józef Folewowski.

Świadek zaznacza, że artykuły p. Kownackiego wywoływały wielkie poruszenie. a p. Czyżowi wyrządziły krzywdę moralną, gdyż działalność sekcji technicznej, którą on kieruje, nazwano „afra i panamą”. Dalej świadek za-

znacza, iż komisja, która badała zarzuty nadużyć przy budowie szkoły w Kuprjaniszkach nie stwierdziła. Znalezione uchybienia i braki lecz zostały one naprawione.

Z kolei stał przed sądem inż. Gabryel Sokolowski, emerytowany nauczelnik wydziału wodociągowo-kanalizacyjnego.

Świadek na wstępie podkreśla, że wszystkim winna wadliwa ustawa miejska. Poza to ona by wpływ na gospodarkę miały względy polityczne, które kierują się poszczególnymi sekcjami Rady Miejskiej.

Robotnicy zatrudnieni przy robotach ziemnych rekrutowali się głównie z członków K. L. Z. Zaw. przy ul. Kijowskiej, pozostającego pod egidą C. K. P. S.

Racjonalny zniósł kierownictwa robot, by pracę na czas zimy zawiesić, ponieważ nie kalkulują się zbyt drogo i nie są celowe. Rada odrzuciła by tem schlebli robotnikom, chociaż 30 stópniowy mroz uniemożliwiał prowadzenie pracy. Robotnicy wynagradzani za dnię pracy, formalnie nie robili a pieniądze pobierali. W ciągu trzechletniej gospodarki obecnego Magistratu roboty, jak stwierdziła komisja rewizyjna, kosztowały b. drogo, a miasto ponosiło duże straty.

Obecnie robotnicy pracują na akord, co wpływa na wzmocnienie wydajności.

Świadek prof. Komarnicki, prezes Koła Chrz. Narod. Rady Miejskiej, krytykuje gospodarkę socjalistyczną.

Św. pos. Jan Piłsudski, członek miejskiej komisji finansowej, stwierdza, że budowa szkoły w Kuprjaniszkach była przedmiotem badania przez komisję. Znalezione uchybienia i niedopatrzności. Przedsiębiorca p. Rowódki nie wykonał należycie niektórych robot, które później musiano naprawić lub użyć pełnić.

Św. Tadeusz Młodkowski stwierdza, iż artykuły w „Dz. Wileń.” uczyniły na nim wrażenie napastliwych. Dyskusja Rady Miejskiej w sprawie szkoły w Kuprjaniszkach, wykazała uchybienia lecz nie nadużycia.

Św. H. Jęz przewodził sekcji technicznej stwierdza uchybienia w robotach kanalizacyjno-wodociągowych. Sekcja techniczna nie odrzuca zastosowania się do poleceń i wskazań komisji. Ujawiono też, iż roboty nie tylko zimowe, lecz i letnie były za kosztowne.

Inni świadkowie zeznawali w tymże duchu.

W przedmówieniach stron głos zabrali oskarżyciel publiczny podprokurator p. Odynek, który dowodząc, iż przedwzrost dostarczał materiały, któryby stwierdził nadużycia szefa sekcji technicznej, a tem samem użyte wyrażenia „afra”, krzywdzące wiele muszą być ukarane.

Przedstawiciel powoda cywilnego wiceprezenta Czyży, mem. Kulikowski w dłuższym przedmówieniu uzasadniał winę oskarżonego.

Osk. Kownacki, analizując materiał uzyskany na przedwzrost, dowodził, iż dokładnie obrazuje on wadliwą gospodarkę i w ogóle potwierdza wszystkie zarzuty wysunięte przeciwko sekcji technicznej i jej artykułach.

W konkluzji prosi o uwięzienie i z tego względu, iż działał z obowiązku dziennikarza w imię dobra społecznego.

Po kilkakrotnych replikach sąd zamknął rozprawę stron.

Po przerwie p. sędzia Bobrowski ogłosił wyrok, moc którego uznał osk. Kownackiego za winnego inkryminowanego czynu i na zasadzie art. 533 i 53 K. K. skazał go na grzywnę w kwocie 200 zł. z zamianą na dwutygodniowy areszt.

P. Kownacki zapowiedział odwołanie się do sądu apelacyjnego. Ka-er.

Obchód 70-ej rocznicy zgonu Szewczenki.

Wczoraj wieczorem w sali „Apolo” odbył się zorganizowany przez Koło Ukraińców-studentów U. S. B. uroczysty obchód 70-ej rocznicy zgonu wieszczki Ukrainy Szewczenki. Obszerne program, na który złożyły się referaty, czytanie utworów i dział koncertowy, urozmaicił specjalnie zaproszony ze Lwowa artysta bandurzysta, który wykonał na bandurze szereg ukraińskich melodii ludowych.

Z podróży inspekcyjnej wojewody Kirtiklis'a do Wilejki i Mołodeczna.

W dniach 5 i 6 b. m. p. wojewoda St. Kirtiklis przeprowadził inspekcję powiatów wilejskiego i mołodecznańskiego.

Do Wilejki przybył p. wojewoda 5 b. m. rano, witalny na dworcu przez grupę przedstawieli miejscowych urzędników i Radę Miejską z burmistrzem na czele. Po zbudowaniu urzędu starostwa i wydziału powiatowego, w sali konferencyjnej starosta został p. wojewodzie przedstawieni kierownicy urzędów niepełnopodległych, w obecności których p. wojewoda udekorował Srebrnym Krzyżem Zasługi przewodniczącą Zw. Pracy Obywat. Kobiet p. Magdalenę Mroczkiewiczową.

Następnie p. wojewoda odwiedził wozownię urzędową szpital państwowy, ośrodek zdrowia, stację opieki nad matką i dzieckiem, utrzymywaną przez Zw. Pracy Obywat. Kobiet, szkołę powsz., szkołę powszechną Macierzy Szkolnej, żydowską szkołę powsz. Towarzystwa Tarbut, przedszkole Rodziny Policyjnej, oraz magistrat, gdzie przedstawiciele ludności miejscowej przedłożyli p. wojewodzie szereg dezyderatów związanych z gospodarką miejską.

P. wojewoda złożył wizytę ks. dziekanowi Śnieżce, dow. pułku K. O. P. ppłk. dypl. Witrowi i innym. W godzinach popołudniowych zetknął się p. wojewoda z miejscowymi działaczami na niwie społecznej na zebraniu towarzyskim, urządzonym przez Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Drugi dzień swej podróży inspekcyjnej poświęcił p. wojewoda lustracji urzędów administracyjnych w Mołodecznie, poatem zwiędził szereg placówek społecznych i charytatywnych, Związek Ziemian, oraz Gimn. państwowe wraz z internatami, utrzymywanymi przez Komitet Rodzicielski.

W gmachu starostwa przyjął p. wojewoda delegację urzędników w sprawie budowy kasyna urzędowego, delegację gminy m. Mołodeczna w sprawie budowy szkoły powszecznej i domu ludowego, delegację Zw. Polskiej Macierzy Szkolnej w sprawie budowy bursy przy gimnazjum oraz delegację bezrobotnych. Przedłożone przez delegację prośby p. wojewoda obiecał rozpatrzyć.

Pismo Urzędu Wojewódzkiego w sprawie wniosku § 39 uchwalonej przez Radę Miejską pragmatyki służbowej pracowników miejskich (dodatki do uposażenia po wystąpieniu szczybli).

6) Wnioski w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie 1930-32 r.

7) Projekt regulaminu porządkowego rzek miejskiej.

8) Projekt regulaminu o korzystaniu z obrotu miejskich przy targowicy rzecznej.

9) Wniosek w sprawie zmniejszenia opłat za czynności, związane z przyznawaniem przez Komitet Rozbudowy pożyczek budowlanych.

8) Wniosek w sprawie ustalenia opłat za zajęcie przez właścicieli nieruchomości na wierzchni i chodnikowy przy wykonywaniu robot przyłączonych wodociągowo-kanalizacyjnych ponad okres 7-dniowy.

Zagadkowe samobójstwo policjanta.

Wczoraj w mieszkaniu własnym przy ul. Ponarskiej 21 popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru policjant 1 komisariatu P. P. Klimczewski Franciszek. Samobójstwo nastąpiło przy następujących okolicznościach. O godz. 2-ej po poł. Klimczewski powrócił do domu ze służby w stanie znacznego podenerwowania. Prędko zjadł obiad, poczem uskarżając się na zmęczenie położył się do łóżka. Naraz po pewnym czasie w pokoju w którym odpoczywał Klimczewski rozległ się huk strzału rewolwerowego.

Tknięta złem przeczniem żona Klimczewskiego wbiegła do pokoju i z przerażeniem ujrzała męża leżącego na łóżku. Z ust wypływała krwawa pianina, na pierści zaś widniała czerwona rana od kuli, która przeszła desperatowi serce i piersi na wylot. W bezwładnej zwisającej z

łóżka prawej ręce był jeszcze kurezwo w zaciśnięty rewolwer.

Krzyk kobiety zwałił do mieszkania sąsiadów. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przybyciu na miejsce orzekł, że wszelka pomoc jest zbyt póżna, gdyż Klimczewski już nie żył.

O samobójstwie policjanta natychmiast powiadomiono władze śledcze zaś ciało zabezpieczono do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Powody samobójstwa Klimczewskiego narazie są nieznane.

Klimczewski pochodzi z Warszawy i w swoim czasie przeniesiony został na służbę do Wilna. Liczył zaledwie 31 lat życia i pozostawił żonę i dziecko.

Dodać musimy iż w ciągu niepełnych 4 miesięcy jest to już trzeci wypadek samobójstwa policjanta. (C).

Wyjaśnienie w sprawie zajścia w II Urzędzie Skarbowym.

W związku ze sprawozdaniem z rozprawy sądowej, która się odbyła przed Sądem Grodzkim w Wilnie przeciwko nauczelnikowi II Urzędu Skarbowego St. Zubrzyckiemu (vide „Kurjer Wileński” z dnia 3 b. m.), od p. prezesa Izby Skarbowej w Wilnie, otrzymujemy poniższe wyjaśnienie, które to zajścia pomiędzy p. Zubrzyckim i petentem Abramowiczem maluje w cokolwiek odmiennym świetle, niż sprawozdanie z przebiegu sprawy w sądzie.

Poszkodowany Lejba Abramowicz nie jest płatnikiem podatków państwowych, nie prowadzi bowiem żadnego przedsiębiorstwa, do Urzędu zaś Skarbowego zgłosił się w dniu zajścia w sprawie ulg podatk. dla ojca swego Abrahama—właściciela pracowni kowalskiej i brata — Rachmijela, posiadającego sklep żelaza i skór. Ingerując zazwyczaj w sprawy podatkowych brata i ojca, L. Abramowicz nieraz już uzyskiwał dla nich od naczelnika urzędu Zubrzyckiego ulgi podatkowe. I tak, wyznaczona na 19 września 1930 roku licytacja zajętych 8 sierpnia tegoż roku ruchomości Rachmijela Abramowicza za zaległości z lat poprzednich, została na prośbę Lejby Abramowicza odroczone do 8 października, następnie znów, wskutek jego prośby, przesunięto termin licytacji na 20 października i wreszcie, wskutek trzeciego odroczenia, licytacja miała się odbyć 4 listopada czyli w dniu zajścia.

W tym czasie rzeczy naczelnik urzędu nie miał ani prawa, ani podstawy ponownie odradzać licytacji, jak tego się domagał w sposób, przypuszczalnie należy, energicznie. Lejba Abramowicz nie miał lempardacji, że połozenie materialne rodziny Abramowiczów bynajmniej nie było „rozpacziwem”, gdyż oprócz dwóch normalnie funkcjonujących przedsiębiorstw, posiadają oni, mianowicie ojciec, dom murywany o 40 mieszkaniach, wartości około 40.000 zł., w którym mieszczą się ich przedsiębiorstwa, co stawia rodzinę Abramowiczów w położeniu pod względem materialnym daleko lepszym aniżeli płatników innych, sytuowanych gorzej, a jednak starających się uiszczać podatki w terminie.

Przytoczona w sprawozdaniu sądowym okoliczność, która miała wpłynąć na pogorszenie sytuacji materialnej Abramowiczów, a mianowicie przywłaszczenie przez b. sekretarza Witkowskiego 200 zł. wpłaconych przez nich na pokrycie zaległości podatkowych, była w swoim czasie przedmiotem dochodzenia władz skarbowych na skutek skargi R. Abramowicza, która n. b. wpłynęła po upływie 7 miesięcy od rzekomego przywłaszczenia. Słuszność skargi dochożenie nie potwierdziło, skarżący zaś żadnych dowodów wpłynięcia tej kwoty nie zaofiarował.

Takie głoszone twierdzenie nie mogło, oczywiście, spowodować zwolnienia Abramowicza od uiszczenia tej spornej kwoty.

O sposobie zachowania się L. Abramowicza przy ubieganiu się o odroczenie licytacji, który według sprawozdania miał być ugrzeszony, a nawet pokorny, można snuć tylko przypuszczenia, gdyż zarówno przy rozmowie z naczelnikiem urzędu jak i podczas samego zajścia żadnego świadka nie było. Z równem przeto prawem można przypuszczać, że zachowanie się Abramowicza mogło być napastliwe, co całemu zajściu nadałoby oświecenie zupełnie odmiennie i nie tak subiektywne. Dołożyłoby to również i zachowania się naczelnika Urzędu Zubrzyckiego przedstawionego w sprawozdaniu.

Zresztą, w sprawie zajścia wypowie się jeszcze II Instancja sądowa wskutek wniosku przez St. Zubrzyckiego apelacji.

Dziś: Jana Bożego w.
Jutro: Franciszki, Grzegorza.
Wschód słońca—g. 6 m. 9.
Zachód — g. 17 m. 25

Spostrożenie Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 7 III—1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 759
Temperatura średnia — 10° C.
najwyższa: — 5° C.
najniższa: — 18° C.

Opad w milimetrach: 0,3
Wiatr przeważający: południowo-wschodni.
Tendencja barom.: wzrost.
Uwagi: półpochmurno.

Do dzisiejszego numeru „Kurjera Wileńskiego” załączamy dla wszystkich naszych przedplatników cennik firmy Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie.

Jeżeliby kto nie otrzymał, niech napisze do wyżej wymienionej firmy, a niezwłocznie zostanie mu wysłany.

MIJSKA

— Posiedzenie Rady Miejskiej. We czwartek 12-go marca r. b. odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny zawiera m. in. następujące sprawy:

1) Zastrzeżenie Urzędu Wojewódzkiego do uchwały Rady Miejskiej w przedmiocie przepisów o eksploatacji dorozek samochodowych

2) Zastrzeżenie Urzędu Wojewódzkiego do uchwały Rady Miejskiej w sprawie ustalenia na rzecz miasta opłat od autobusów.

3) Pismo Urzędu Wojewódzkiego w sprawie wniosku § 39 uchwalonej przez Radę Miejską pragmatyki służbowej pracowników miejskich (dodatki do uposażenia po wystąpieniu szczybli).

4) Wnioski w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie 1930-32 r.

5) Projekt regulaminu porządkowego rzek miejskiej.

6) Projekt regulaminu o korzystaniu z obrotu miejskich przy targowicy rzecznej.

7) Wniosek w sprawie zmniejszenia opłat za czynności, związane z przyznawaniem przez Komitet Rozbudowy pożyczek budowlanych.

8) Wniosek w sprawie ustalenia opłat za zajęcie przez właścicieli nieruchomości na wierzchni i chodnikowy przy wykonywaniu robot przyłączonych wodociągowo-kanalizacyjnych ponad okres 7-dniowy.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Litwini występują z Bratniej Pomocy. Nadużycia w Bratniej Pomocy przykrem echem odbiły się w mniejszościowych związkach studentów U. S. B. Związek studentów Ukraińców pierwszy wycofał się z Bratniej Pomocy. Obecnie to samo zrobił Związek Litwinów, zdanem którego wpłacane do Bratniej składek nie dawały związkowi żadnej korzyści.

Większość studentów już wystąpiła. Reza wystąpi w dniach najbliższych. Prawdopodobnie Litwini założą własną związkową kasę.

— Odczyt prof. dr. St. Władczyńskiego. Stanianem Kola Medyków U. S. B. profesor dr. Stanisław Władczyński wygłosi w dniu 8 marca w niedzielę w Sali Śniadeckich Uni-

przedsiębiorstw, posiadają oni, mianowicie ojciec, dom murywany o 40 mieszkaniach, wartości około 40.000 zł., w którym mieszczą się ich przedsiębiorstwa, co stawia rodzinę Abramowiczów w położeniu pod względem materialnym daleko lepszym aniżeli płatników innych, sytuowanych gorzej, a jednak starających się uiszczać podatki w terminie.

Przytoczona w sprawozdaniu sądowym okoliczność, która miała wpłynąć na pogorszenie sytuacji materialnej Abramowiczów, a mianowicie przywłaszczenie przez b. sekretarza Witkowskiego 200 zł. wpłaconych przez nich na pokrycie zaległości podatkowych, była w swoim czasie przedmiotem dochodzenia władz skarbowych na skutek skargi R. Abramowicza, która n. b. wpłynęła po upływie 7 miesięcy od rzekomego przywłaszczenia. Słuszność skargi dochożenie nie potwierdziło, skarżący zaś żadnych dowodów wpłynięcia tej kwoty nie zaofiarował.

Takie głoszone twierdzenie nie mogło, oczywiście, spowodować zwolnienia Abramowicza od uiszczenia tej spornej kwoty.

O sposobie zachowania się L. Abramowicza przy ubieganiu się o odroczenie licytacji, który według sprawozdania miał być ugrzeszony, a nawet pokorny, można snuć tylko przypuszczenia, gdyż zarówno przy rozmowie z naczelnikiem urzędu jak i podczas samego zajścia żadnego świadka nie było. Z równem przeto prawem można przypuszczać, że zachowanie się Abramowicza mogło być napastliwe, co całemu zajściu nadałoby oświecenie zupełnie odmiennie i nie tak subiektywne. Dołożyłoby to również i zachowania się naczelnika Urzędu Zubrzyckiego przedstawionego w sprawozdaniu.

Zresztą, w sprawie zajścia wypowie się jeszcze II Instancja sądowa wskutek wniosku przez St. Zubrzyckiego apelacji.

Dziś: Jana Bożego w.
Jutro: Franciszki, Grzegorza.
Wschód słońca—g. 6 m. 9.
Zachód — g. 17 m. 25

Spostrożenie Zakładu Meteorologii U. S. B

Rozrywki umysłowe.

43. Sylabówka

ut. H. Stella.



Z podanych poniżej sylab utworzyć 16 sześcioliterowych wyrazów, które należy wpisać pionowo do poszczególnych listków kwiatu, dostosowując się przytem do podanych w niektórych listkach liter.

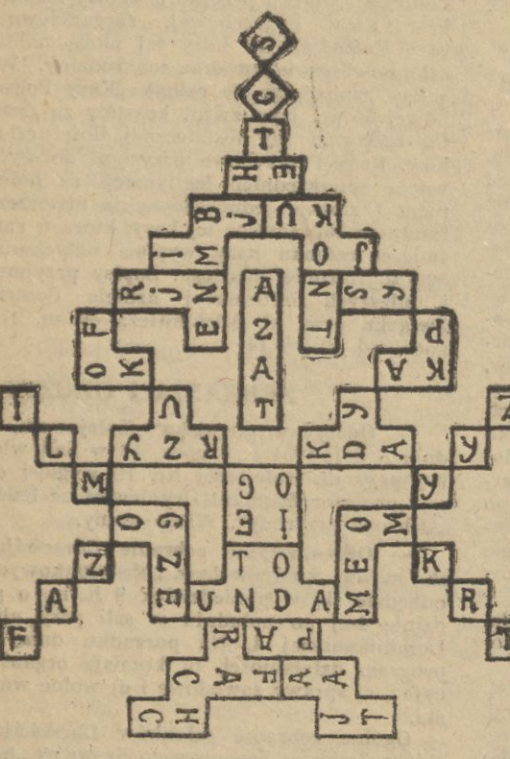
Litery czytane w drugim rzędzie od góry dadzą rozwiązanie.

aga, eyz, ewi, che, dja, dor, gdy, glo, kak, kon, kse, kry, kla, koń, log, lka, mad, nar, nie, nia, nik, nek, nia, aum, psy, ryt, smi, tus, ton, ust, wia, wal.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. II-ej.

44. Mozaika

ut. H. Stella.

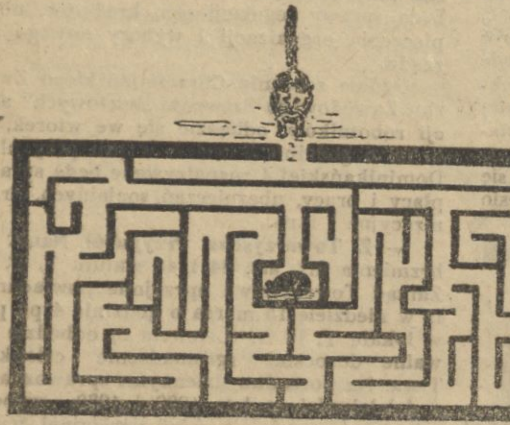


Z podanej obok figury, po odcieciu poszczególnych części, ułożyć kwadrat tak, żeby utworzyło się w nim 9 czytanych poziomo 9-literowych wyrazów. Rząd środkowy czytany poziomo da rozwiązanie.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. II-ej.

45. Labirynt

ut. Z. Chmielewski.



Jaką drogą ma obrać kot, aby nie wracając i nie przecinając linii dojść do swej ofiary.

Za rozwiązanie 8 pkt. w kl. III-ej.

46. Szarada

ut. W. Sienkiewicz.

Część pierwsza jest powierzchni miarą. Przed zgonem zwykle reszta bywa... Cołość — tak kraj się ten nazywa. Gdzie dla rycerstwa część jest stara. A zaś przez króla swego Jana I wśród Polaków była znana.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. I-ej.

47. Bilet wizytowy

ut. W. Sienkiewicz.

ARON MIZIK

Za pomocą przedstawienia liter znaleźć zawód tego pana.

Za rozwiązanie 8 pkt. w kl. III-ej.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 14 marca r. b.

Rozwiązanie zadań z dnia 22 lutego b. r.

Nr. 33. Mozaika.

Karnawał (w kwadracie wyrazy: piekarz, karawan, starzec, karnajol, matador, nerwica, marabut, kapłony).

Nr. 34. Wachlarz-logogryf.

Rozrywki umysłowe (wyrazy pionowe: tamka, ostra, zwada, rzepa, areny (wspak), warta, kreta, ikona, ugoda, marna, astry (wspak), smola, lawka, opoka, wroga, epoka).

Nr. 35. Zadanie.

Piwo, Frak, wata, ikaz.

Nr. 36. Zadanie.

Chrzęszcz.

Nr. 37. Figielek zoologiczny.

Makaka (rodzaj małpy).

Trafne rozwiązania powyższych zadań nadesłał:

Pp. A. Wojtalik (wszystko), B. Czarnocki (wachlarz, zadanie 35), J. Terlecki (mozaika, wachlarz, zadanie 35), K. Szypitko (wachlarz, mozaika, zadania 35 i 36), A. Giro-Syryjski (wachlarz, mozaika, zadania 35 i 36), W. Zambrzycki (wachlarz, mozaika, zadania 35 i 36), E. Wrzesiński (wachlarz, zadanie 35), A. Samuljo (wszystko), J. Łukaszewicz (wachlarz, mozaika, zadanie 35), J. Popławska (wachlarz, zadanie 35), W. Bohdziewicz (wachlarz, mozaika, zadanie 35), H. Korulska (wachlarz, mozaika, zadania 35 i 36), J. Dudko (wachlarz, mozaika, zadania 35 i 36).

Nagrody.

Za najlepsze rozwiązania w wyniku losowania nagrody otrzymali: Nagroda I-sza „Ostatni Wikingowie” powieść J. Bojara — p. Kazimierz Szypitko z N. Świeciana. Nagroda II-ga „Contessa” (exotica) H. Ostrowskiego — p. J. Dudko z Zajezerza. Nagroda III-cia „Mord na placu Trzech Krzyży” powieść kryminalna M. Romańskiego — p. E. Wrzesiński z Wilna.

Popierajcie przemysł krajowy

Ceny zniż.: Parter 60 gr., Balkon 30 gr. Od dn. 6 do 9 marca r. b. wł. będą wyśw. filmy:

ZWIĄZEK PODŁOTKÓW

Komedja w 12 akt. Przygody 15 dziewcząt na samotnej wyspie. W roli gl.: Kathy Nagy.

NAD PROGRAM: W paszczy krokodyla Komedja w 3 akt.

Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o g. 4-ej Nast. program: Więcej gazu.

Dzisiaj ostatni dzień! Śpieszcie ujrzeć! Początek o godz. 2-ej. Na 1-ej i 2-giej seansy ceny zmniejszone.

Najnowszy polski przebieg dźwiękowy w powieści St. Kiedrzyńskiego

W rolach głównych asy polskiego ekranu i sceny: NORA NEY, ZBYSZKO SAWAN, Hanka Rozwadowska, K. Junosza-Stępski, Modzelewska i in. — — — — — DODATEK DZWIĘKOWY.

Jutro premiera! Rewelacyjny przebieg dźwiękowy! Rekord humoru na całym świecie!

Ulubieniec świata, czarująca bohaterka z filmów: „Parada miłości” i „Król żebraków” — — — — — Jeanette Mac Donald

Wspaniałe egzotyczne kreacje! DODATEK DZWIĘKOWY. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.15.

Wyspa zatopionych serc

Polska mowa! Polski śpiew! Dzisiaj ulubieniec publiczności MAURICE CHEVALIER

W największym filmie sezonu 1931 roku

W rolach pozostałych: Nancy Carroll, Gary Cooper, Lilian Roth i wiele innych gwiazd „Paramountu”.

Numer rewjowy w języku polskim wykon. Mira Zimińska i Marjusz Maszyński

NAD PROGRAM: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Na 1-y seans ceny zniż. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.30

Dzisiaj Super przebieg dźwiękowy! Zachwyc. dramat miłosny

W rol. gl.: Billie Dove, Mikołaj Suzanin, NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny zmniejszone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w soboty i niedz. o g. 2-ej

Jutro premiera! Przebieg dźwiękowy! Królowa ekranów świata, boska GRETA GARBO w swej najnowszej i najpiękniejszej z najpiękniejszych kreacji wielki dramat romantyczny. Dzieje duszy kobiecej, targanej burzą zmysłów i namiętności. Najwspanialsza para kochanków GRETA GARBO i CONRAD NAGEL

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. — — — — — W sobotę i niedzielę o godzinie 2-ej.

KINO-TEATR MIMOZA ul. Wielka Nr. 25

Dzisiaj nadzwyczaj efektowny film sensacyjny p. t.

Dwie serje razem, — 20 aktów. NAD PROGRAM: Aktualności dnia.

KINO-TEATR STYLOWY ul. Wielka 36.

Dzisiaj O czym mówi cały świat? O okropnościach wojny w pow. E. Remarque’a. Najnowsze arcydzieło jakiegokolwiek czasu — było i nie będzie!

Monumentalny epokowy dramat Narodów, żadna książka i żadne pióro nie potrafi opisać co ten film. Jedyne prawdziwe dzieło zaczerpnięte w powieści E. Remarque’a, które wyświeśla się tylko u nas i w żadnym innym kinie nie będzie wyświetlane.

KINO-TEATR LUX ul. Wielka 11, t. 15-02

Dzisiaj — — — — — Wielki film produkcji francuskiej — — — — — Dwie serje w jednym programie!

Golgota uczciwej kobiety (La maison du Mistere)

Wspaniały 14-aktowy dramat sensac. salonowy. Przeróbka znanej pow. Juliusza Mary. W rol. gl. NATALIA LISIENKO i MIKOŁAJ KOLIN. Początek o godz. 4-ej, w dniu świątecznym o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

KINO-TEATR „PAN” WIELKA 42

Kino Kolejowe OGNISKO obok dworca kolejow.

Dzisiaj i dni następne. Wielki 12 aktowy POLSKI FILM W rolach głównych: Adam Brodzisz, Nora Ney, B. Samborski, E. Bodo, St. Jaracz i in. artystów sceny warsz.

Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4-ej po poł.

Dzisiaj Po raz pierwszy w Wilnie! Śpieszcie ujrzeć najgenialniejszą tragiczną światła

Franceska Bertini

w wzruszającym arcydziele dramacie życiowym w 12 akt. podług słynnego utworu Henry Batallie’a „La possession”.

NAD PROGRAM: Arcywesoła kamedja w 2 aktach. Ceny od 40 gr.

Anons! W tych dniach „STUDENTKA z QUARTIER LATIN” (Miasto Miłości) z Iwanem Petrowiczem i Carmen Boni w rol. główn.

Według słynnej powieści St. Żeromskiego i in. artystów sceny warsz.

URODA ŻYCIA

Wielki 12 aktowy POLSKI FILM W rolach głównych: Adam Brodzisz, Nora Ney, B. Samborski, E. Bodo, St. Jaracz i in. artystów sceny warsz.

Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4-ej po poł.

BANK

GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

W myśl § 15 statutu przeprowadzono w dniu 20 lutego 1931 r. periodyczne losowania niżej wymienionych emisji:

IX Losowanie

8%-wych obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na Złote w złocie w/g dawnego parytutu.

V Losowanie

7%-wych obligacji komunalnych emisji II, B. G. K., opiewających na Złote w złocie według nowego parytutu.

II Losowanie

7%-wych obligacji komunalnych emisji III, B. G. K., opiewających na Złote w złocie według nowego parytutu.

V Losowanie

7%-wych obligacji komunalnych emisji I, B. G. K., opiewających na Złote w złocie według nowego parytutu.

IX Losowanie

4 1/2%-wych i 4%-wych obligacji komunalnych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. K. Krakowskim, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

VII Losowanie

4%-wych obligacji kolejowych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. K. Krakowskim, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera Monitor Polski z dnia 6-III. 31 r. Nr. 53. Tabele losowań mogą interesowani przejrzyć względnie podjąć w Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego i w jego Oddziałach.

Wyplata należności za wylosowane 8%-we obligacje komunalne, 7%-we obligacje komunalne II, III i II Semisji, oraz 7 1/2%-we obligacje bankowe emisji I-lej Banku Gospodarstwa Krajowego, w pełnej wartości nominalnej, jak również za kupony, płatne dnia 1-IV. 1931 r., tak od wylosowanych, jak i w obiegu będących obligacji, odbywać się będzie w Centrali Banku w Warszawie i w jego Oddziałach, począwszy od dnia 1-IV. 1931 r. na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów.

Wyplata zaś należności za wylosowane 4 1/2%-we i 4%-we obligacje komunalne oraz za 4%-we obligacje kolejowe b. Banku Krajowego w ich pełnej wartości nominalnej, przerachowanej na walutę złotową, oraz za kupony płatne 1 kwietnia 1931 r., tak od wylosowanych, jak i w obiegu będących obligacji, nastąpi w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, który temi emisjami administruje, a także w Centrali i innych Oddziałach Banku, od dnia 1 kwietnia 1931 r. począwszy, za przedłożeniem odpowiednich odcinków względnie kuponów.

Oprocentowanie wylosowanych obligacji ustaje z dniem 1 kwietnia 1931 r.

Obwieszczenie.

Wilenska Izba Skarbowa podaje do ogólnej wiadomości, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 24-XI. 30 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 686 z 1930 r.) z dniem 1 lipca r. b. będą ustanowione Powiatowe Wolne Składy Składowe dotychczasowych hurtowni solnych, które z dniem tym będą zlikwidowane.

Na terenie tut. Izby będzie utworzonych 9 Wolnych Składow, a mianowicie: w Wilnie (Grodzki), w Głębokiem na powiat Dziśnieński, w Mołodziecznie na pow. Mołodecki oraz w powiatach: Brańskim, Połuskim, Wilejskim, Wileńsko-Troczkim, Świeciańskim i Oszmienieckim.

Do uzyskania zezwolenia na prowadzenie Wolnych Składow Soli w wyżej wymienionych miejscowościach będą mieli pierwszeństwo dotychczasowi koncesjonariusze wolnych składów i hurtowni sprzedaży soli. Ze względu na małą liczbę tych składów zrzeszenie się dotychczasowych koncesjonariuszy tej branży jest wskazane.

Podania osób, ubiegających się o te zezwolenia winny być wniesione do dnia 15 marca r. b. do tut. Izby Skarbowej za pośrednictwem właściwych Urzędów Akcyzowych z podaniem wszystkich danych, wymienionych w § 13 wyżej zacytowanego rozporządzenia Ministra Skarbu.

Podania wniesione po upływie wyżej oznaczonego terminu nie będą rozpatrywane.

(—) E. Ratyński Prezes Izby Skarbowej.

Licytacja.

Dnia 14 marca 1931 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego ul. Mickiewicza 36 odbędzie się licytacja majątku Wolokumpie, położonego w obrębie m. Wilna w składzie 25 hektarów ziemi z lasem i zabudowaniami nad Wilną. Suma początkowa 35.000 zł. Licytuje Komornik przy Sądzie Grodzkim Franciszek Legiecki (Jakoba Jasieńskiego 1).

Krajowy Bank Spółdzielczy

przyjmuje jeszcze kilku Pań i Panów w charakterze zastępców. Zgłaszać się do Oddziału Banku w lokalu Biura Ogłoszeń S. Jutana, ul. Niemiecka Nr. 4.

SPRZEDAJE SIĘ

fabryka cukru i czekolady z stałą klientelą oraz z własną wytwórnią mechaniczną pudełek w centrum miasta. Dow. się w Biurze Ogłoszeń J. Karłina, Niemiecka 22, tel. 605.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt podać do łaskawej wiadomości P. T., że z dniem 22-III. r. b. został otwarty Sklep Materjałów Przemislnych pod firmą „ELEONORA” przy ul. Św. Jankiej 1, obficie zaopatrzony we wszelkie materjały piśmienne, kreślarskie i t. p. E. MOŻEJKÓWNA.

Na raty — 5 zł. tygodniowo!

WYŻYMACZKI amerykańskie gwarantowane, oraz wszelkie wyroby platerowane Norblina i Frageta. F-ma „Wygoda”, W. Pohulanka 16-36

Różne sumy

ułożymy wyłącznie na bardzo pewne hipoteki miejskie i wiejskie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21 m. 4 tel. 152

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Od roku 1843 istnieje

Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.